

Jan Paweł II

Maryja ideałem każdego powołania : "Regina caeli" : (Rzym, 3 maja 1998)

Salvatoris Mater 1/1, 369

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wość rodziców nie może stanowić jedyne go wyjaśnienia narodzin dziecka. W transcendencji swego działania, szanującego zawsze „przyczyny wtórne”, Bóg stwarza duchową duszę nowego ludzkiego istnienia, przekazując mu życiowe tchnienie (por. Rdz 2, 7) za pośrednictwem swego Ducha, który jest „dawcą życia”. Każde dziecko należy zatem postrzegać i przyjmować jako dar Ducha Świętego.

Czystość osób bezzennych i dziewic również stanowi szczególny odblask tej miłości „rozlanej w sercach naszych przez Ducha Świętego” (por. Rdz 5, 5). Duch, który uczynił dziewicę Maryję uczestniczką Boskiej płodności, daje także tym, którzy wybrali dziewictwo ze względu na Królestwo niebieskie, liczne potomstwo w duchowej rodzinie, złożonej z tych wszystkich, którzy „ani z krwi, ani z żądz y ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 13).

SALUTATIONEM „ANGELUS DOMINI” (VEL „REGINA CAELI”) UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

„Regina caeli”¹¹.

(Rzym, 3 maja 1998)

Maryja ideałem każdego powołania

[...]

3. Na początku maja Maryja staje przed nami jako wzór wszelkiego powołania: nie tylko powołania tych, którzy postanawiają poświęcić się całkowicie Bogu i służyć nadejściu Jego Królestwa, ale także tych, którzy pragną dawać świadectwo wiary w życiu małżeńskim i pracy zawodowej.

Matka Boża, podobnie zresztą jak sam Jezus, umiała powiązać obydw a te wymiary ludzkiej aktywności w szczególną i doskonałą syntezę. Jako oblubienica Józefa i matka Jezusa prowadziła dom w Nazarecie i zajmowała się wychowaniem swego Syna zgodnie z wolą Boga. A kiedy Jezus opuścił dom i porzucił pracę cieśli, aby poświęcić się całkowicie dziełu zbawienia, które powierzył Mu Ojciec, Maryja poszła za Nim i towarzyszyła Mu wiernie aż po krzyż i zmartwychwstanie, stając się wzorem i Matką Kościoła.

Do Maryi zwracamy się z ufnością, Chrystus zaś za wstawiennictwem swojej Matki z pewnością wzbudzi liczne i święte powołania, w służbie Królestwa Bożego w naszej epoce. [...]

¹¹ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 19(1998) nr 10, 54.